Nr. 95 Koźmin, sobota dnia 28 listopada 1925 r. Rok 38

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc listopad 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy, pozamiejscowe „ „ 6 „

Dział urzędowy

Nr. 296. **Dotyczy zwrotu rozkazów wyjazdu przez rezerwistów.**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozporządzeniem Nr. A. A. 2725/25 z dnia 29. IV. br. nałożyło na urzędy gminne względnie właściwe urzędy meldunkowe, przyjmujące zgłoszenie rezerwistów, dokonywane w myśl § 496 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej obowiązek odbierania od nich zużytkowanych rozkazów wyjazdów i odsyłania ich do właściwej władzy administracyjnej I. instancji która za pośrednictwem P. K. U. prześle je dalej do tych formacji, które te dokumenty wystawiły.

Mimo powyższego zarządzenia zachodzą coraz liczniejsze wypadki nieprzestrzegania tego obowiązku przez dane urzędy, wskutek czego pewną część rozkazów wyjazdów zwracają poszczególni rezerwiści za nieopłaconemi listami, których formacje często nie odbierają nie znając zawartości listu. Wielka zaś ilość rozkazów wyjazdu wogóle nie zostaje formacjom zwracana.

Ponieważ rozkazy wyjazdu po dokonanej podróży służą jako dowód do likwidacji wypłaconych kosztów przejazdu, zatem nieprzestrzeganie przez urzędy gminne wzgl. właściwe urzędy meldunkowe obowiązku odbierania rezerwistom rozkazów wyjazdu hamuje normalny tok służby oraz uniemożliwia należyty rozrachunek z powyższych wydatków.

O ile w ręku rezerwistów znajdują się jakie zużytkowane rozkazy, które przez niedopilnowanie powołanego rozporządzenia, przy przyjmowaniu od nich zgłoszenia nie zostały im odebrane, należy takowe dodatkowo ściągnąć i niezwłocznie tu dotąd nadesłać.

— L. dz. 8689/25 7. —

Koźmin, dnia 25 listopada 1925 r.
Starosta, w z. Szatkowski.

Nr. 297. Powołując się na Par. 8 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31. 12. 1924 Dz. U. R. P. 1925 Nr. 4 poz. 40 o wykonaniu obowiązku szkolnego przez młodocianych proszę wszystkie zakłady za wyjątkiem rolnych, które zatrudniają uczni i innych pracowników młodocianych o nadsyłanie do Inspekcji Pracy 58 obwodu w Ostrowie Zdunowska 3 wykazów młodocianych zatrudnionych w firmie ściśle według formularza podanego w Dzienniku Ustaw Nr. 4 z roku 1925.

Termin nadsyłania wykazów w roku bieżącym przedłużono do 10 grudnia 1925 r.

Niewykonanie powyższego przepisu jest karalne w myśl art. 17 Ustawy z dnia 2. 7. 1924 w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

Poniżej podaję się ważniejsze ustępy podanego wyżej rozporządzenia do wiadomości.

Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

Rozdział I. Postanowienia ogólne.

Art. I. W zakresie pracy młodocianych oraz kobiet, zatrudnionych w zakładach pracy przemysłowych, górniczych, hutniczych, w handlu biurowości, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną państwową, czy samorządową, obowiązują ogólne przepisy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr. 2 poz. 7 uzupełnione przez przepisy ustawy niniejszej.

Art. 2. Młodocianymi w rozumieniu ustawy niniejszej są osoby płci obojga w wieku od lat 15 do ukończonych lat 18.

Art. 17. Za przekroczenie przepisów niniejszej ustawy, osoba zarządzająca przedsiębiorstwem, ulegnie karze aresztu do sześciu tygodni i grzywnie od 50 złotych do 250 złotych lub jednej z tych kar. Surowsze postanowienia ustaw karnych dzielnicowych pozostają w mocy. Właściwe dla spraw tych są sądy powiatowe, względnie sądy pokoju.

Inspektor Pracy 58 obwodu
(—) w z. Szczodrowski.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.
Koźmin, dnia 23 listopada 1925 r.

Starosta.
w z. Szatkowski.

— L. dz. 8590/25 — 4 II. —

Nr. 298. **Komunikat o trybie sprzedaży (nieruchomości) gruntów w drodze podziału.**

Niejednokrotnie zdarza się, że właściciele gospodarstw wiejskich czy to samodzielnych i silnych jednostek rolniczych, czy to posiadacze karłowatych gospodarstw dokonują sprzedaży tych nieruchomości dzieląc je między poszczególnych nabywców na drobne i nieracjonalne parcele. Sprzedaż gospodarstw dokonywana w ten sposób, rujnująca zdrowe jednostki gospodarcze i stwarzające nowe karłowate osady, musi się spotkać ze stanowczym sprzeciwym Urzędów Ziemskich.

Celem uniknięcia nieporozumień powstających na tem tle, podaję do wiadomości wszystkim interesowanym chcącym wyzbyć się posiadanej nieruchomości w drodze podziału iż winni są uprzednio uzyskać zezwolenie Urzędu Ziemskiego na podział nieruchomości.

Zezwolenie takie otrzymać mogą na skutek wniesionego podania, które należycie ostemplowane skierować należy do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu przez Powiatowy Urząd Ziemski w Ostrowie, dołączając do niego plan sytuacyjny sprzedawanej nie-

ruchomości z prowizorycznym podziałem na parcele i podaniem nazwisk nabywców na poszczególne parcele.

Podania te winny być zaświadczone przez miejscowe władze administracyjne.

Ostrów, dnia 20 11. 1925.

Komisarz Ziemski.
Danecki m. p.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.
— L. dz. 8599/25. 4. II —
Koźmin, dnia 24 listopada 1925 r.
Starosta
w z. Szatkowski.

Dział nieurzędowy

Wiadomości rozmaite.

Poznań. (Samobójstwo na Piekarach 9.) Na czwartem piętrze przy Piekarach 9 mieszka praczka, Dziurzyńska wraz córką, zięciem ich dziecmi, oraz synem Bolesławem. Ten ostatni z zawodu cukiernik od dłuższego czasu był bez zajęcia, to też spotkał się z ciągłemi wymówkami, nieraz nawet bardzo gorzkiemi wymówkami, ze strony matki, a od szwagra to nieraz nawet oberwał przyzwoicie. Tymczasem młodemu uśmiechało się życie. Miał narzeczoną Helenę S., którą kochał i roił często, że przecież wszystko kiedyś minie, że będzie mógł pomyśleć o założeniu własnego gniazda. Roił, lecz same marzenia przecież człeka nie tuczą, to też Bolka coraz częściej poczęły nawiedzać upiorne myśli, spadające nań niczem złowróżbne kruki. Zrazu starał się je odpędzić przy kieliszku, lecz skądże wziąć na to pieniędzy na ulicy nie znajdzie; kraść — nie pójdzie! Więc myśli potępieńcze nachodziły wciąż ze zdwojoną siłą... Żalił się narzeczonej, wszakże i ona nie mogła mu w niczem pomóc. Wówczas zdecydował, że wszystko dla niego stracone. Dziś jak zwykle, matka wyszła rano, aby zanieść swoim klientom bieliznę i wróciła do domu około południa. Nie dochodząc czwartego piętra spostrzegła, że jakieś ciało zwisa z poręczy. Zrazu myślała, iż ćmi się jej tylko w oczach przetarła je więc lecz przykre widziadło nie zniknęło — była to bowiem rzeczywistość i to straszna: poznała swego Bolka! Z okrzykiem rozpaczy rzuciła się ku niemu, szybko odcięła postronek, lecz było zapóźno — ciało bezwładnie opadło na schody. Dano natychmiast znać do policji, wezwano pogotowie. Władze przybyły natychmiast rozpędzając i powstrzymując tłumy gapiów; niebawem zjawił się lekarz, by stwierdzić, że ostatnie swe słowo rzekła już w danym wypadku śmierć.

Nowy gatunek pszenicy. W Kanadzie wyprodukowano nowy gatunek pszenicy, nazwany „Garnet", którego okres wegetacyjny trwa tylko 100 dni. Dzięki temu nowemu gatunkowi, uprawa pszenicy stanie się możliwą w krajach w których z powodu wczesnych mrozów, była dotychczas wykluczoną.

Niemiecki inspektor więzienia złodziejem. W jednym z największych niemieckich więzień w dzielnicy Moabith w Berlinie wykryto malwersacje pieniężnie w wysokości 150 tys mk. Inspektor więzienia, jak wykazało śledztwo, przywłaszczył sobie pieniądze, które wpływały za roboty dokonywane w warsztatach więziennych.

Kronika miejscowa

Rok 1863. Data ta wzrusza każdego polaka, bo mówi mu ona o tych wielkich nadziejach, o poniesionych wysiłkach i ofiarach, o przelanej drogiej krwi w walce z potężnym ciemięzcą. Przepięknie przedstawił tę walkę garstki patrjotów nasz genjalny pisarz Stefan Żeromski w swej wizji historycznej p. t. „Wierna Rzeka". Cudem ocalały na placu boju pod Małogoszczem powstaniec, ciężko ranny, głodny, ledwie żyw wśród stosów poległych, w strzępach odzieży i bosy, dzięki rzece, która łaskawie obmyła jego rany i zatraciła ślady pogoni, dostaje się do dworku, gdzie dobrze pielęgnowany odzyskuje siły. Powieść tę znać (lub starać się poznać) winien każdy Polak. Kino Tow. Czyt. Lud. wierne swemu przeznaczeniu nie szczędziło starań ni kosztów, by sprowadzić film zobrazowujący tę właśnie powieść i wyświetlić go w rocznicę Powstania Listopadowego. Należy się spodziewać, że salka Domu Katolickiego zgromadzi wszyskich wielbicieli talentu naszego wielkiego, a codopiero zgasłego mistrza Żeromskiego i wszystkich zdających sobie sprawę z ważności zobaczenia i poparcia tymsamym tego wałasnego, nawskroś polskiego filmu.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.
Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.